GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 6 2011 - 2012

Witam wiosennie ciepło i słonecznie

Wreszcie doczekaliśmy się nadejścia najpiękniejszej i najbardziej wyczekiwanej pory roku –wiosny. Ja osobiście nie znam nikogo, kto by jej nie lubił. Dłuższy dzień, cieplejsze powiewy wiatru no i coraz śmielej brzmiący świegot ptaków napawają optymizmem i nadzieją. Postarajcie się spędzać jak najwięcej czasu na świeżym powietrzu, gdyż, jak donoszą naukowcy, po zimie mamy wielki deficyt światła dziennego oraz tlenu. Codzienny energiczny spacer zapewni Wam nie tylko szybszą regenerację sił po zimie, ale i dobry humor. Odstawcie komputer, wyłączcie telewizor i w ramach poszkolnego relaksu wybierzcie się do parku. Najlepiej jeśli zrobicie to w towarzystwie osoby dorosłej. Po takim „wietrzeniu" szarych komórek nawet najtrudniejsze słówka angielskie czy tabliczka mnożenia same wchodzą do głowy. Polecam!

W wolnym czasie zapraszam do lektury naszego periodyku, gdzie znajdziecie wiele ciekawych sprawozdań z życia szkoły, kolejny odcinek cyklu poświeconego propagowaniu zasad dobrego wychowania oraz bardzo ciekawy wywiad z dyrektorem SP1, p. mgr Anną Leśniak. Szczególnej refleksji polecam króciutkie rozważania na temat Międzynarodowego Dnia Języka

Ojczystego, gdyż każdy nas niezależnie od wieku i wykonywanego zawodu, jest odpowiedzialny za czystość i poprawność mowy polskiej.

Do zobaczenia za miesiąc.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W ramach kontynuacji cyklu wywiadów z najważniejszymi dla naszej społeczności osobami, poprosiliśmy o rozmowę dyrektora SP1, panią **mgr Annę Leśniak.** Nasz gość zaprosił redakcję do szkoły, do swojego gabinetu, gdzie poświecił nam około godziny czasu. SP1 jest w trakcie obchodów jubileuszu **120 rocznicy powstania szkoły**, dlatego też jak łatwo się domyślić, P. Dyrektor jest osobą niezwykle zajętą i zapracowaną. Muszę przyznać, a będę tu wyrazicielem całej naszej redakcji, że spotkanie odbyło się w niezwykle serdecznej, ciepłej i pogodnej atmosferze. Jestem pewna, że to zasługa P. Dyrektor, która jest bardzo pogodna i życzliwie nastawiona do rzeczywistości. Rozmowa przebiegała wartko i sprawnie. P. Dyrektor rzeczowo i konkretnie odpowiadała na nasze pytania. Jesteśmy pod szczególnym urokiem jej nastawienia do szkoły i uczniów. Na każde pytanie dotyczące bezpośrednio placówki , którą zarządza, odpowiadała z przysłowiowym błyskiem w oku. Świadczy to o tym, że nasz Gość jest prawdziwym nauczycielem z powołania. Serdecznie zapraszamy do wnikliwej lektury.

Redaktor opiekun

Wywiad z mgr Anną Leśniak, dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 1 z Klasami Integracyjnymi im. K. Promyka w Pabianicach

Emilka: Czy jest Pani rodowitą pabianiczanką ?
P. Dyrektor Anna Leśniak *(dalej A.L.):* Tak, urodziłam się w Pabianicach, tutaj chodziłam do szkoły i tutaj pracuję. Jednym słowem całe moje dotychczasowe życie związane jest z Pabianicami.

Agata: Czy ma Pani ulubione miejsce w naszym mieście ?
A.L.: Może Was tutaj zaskoczę, ale wciąż myślami wracam do

mojej szkoły podstawowej, czyli do Waszej „Piątki”. Wszystkie najcieplejsze i najsympatyczniejsze wspomnienia z okresu dzieciństwa i dorastania związane są właśnie z nią. Gdy zaczynałam naukę, to w obecnej „Piątce” mieściła się jeszcze SP11. Z czasem połączono obie placówki w jedną i tak już zostało do dzisiaj. Muszę się Wam przyznać, że dziś wszystkich swoich nauczycieli wspominam bardzo ciepło, a ich nazwiska pamiętam do dziś. Moją pierwszą wychowawczynią była p. Strzelecka, później uczyli mnie : pani Knop, pani Klupczewska, pan Owczarczyk, pani Budzińska, która przez wiele lat była moja wychowawczynią, pani Rzadkowolska , czy pani Cymerman.

Natalia: Od p. Beaty Florczak, naszej wicedyrektor dowiedziałyśmy się, że ma Pani również wspomnienia związane z naszą szkołą jako rodzic. Czy są one miłe?

A.L.: Och tak. Nawet bardzo. Mój syn chodził do „Piątki” i mam wrażenie, że podobnie jak ja wspomina te lata przesympatycznie. We wrześniowym numerze Waszego periodyku znalazłam wywiad z Sylwią Jach, która również jest absolwentką „Piątki”. Mój syn chodził z nią do jednej klasy. Pani Beatka Florczak była jego wychowawczynią w klasach I-III, a pani Łaguniak w klasach IV-VI. Współpraca między nauczycielami a rodzicami układała się niezwykle harmonijnie i z dużym pożytkiem dla dzieci.

Natalia: Jest Pani nauczycielem i dyrektorem szkoły jednocześnie. Czy pogodzenie obu tych funkcji jest dla Pani uciążliwe ?

A.L.: Z wykształcenia jestem nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej, jednak przez te wszystkie lata nabyłam dodatkową wiedzę i uprawnienia, z których najważniejsza jest terapia pedagogiczna oraz trudno brzmiąca - oligofrenopedagogika, czyli praca z dzieckiem o specjalnych potrzebach edukacyjnych . Tak więc, oprócz pracy w tym gabinecie, gdzie „tonę” w różnego rodzaju papierach, prowadzę zajęcia terapii pedagogicznej. Zajęcia odbywają się w małych - trzy do pięcioosobowych grupach i polegają na pracy, w efekcie której dzieciakom ma być łatwiej przezwyciężać własne słabości, nabywać nowe umiejętności i doświadczenia, a w konsekwencji osiągać coraz lepsze wyniki w nauce. Są to zajęcia specjalistyczne, a ja dla moich podopiecznych jestem raczej przyjacielem i trenerem niż nauczycielem. Nie oceniam, ale zachęcam i wzmacniam pozytywnie. Muszę przyznać, że prowadzę te zajęcia z ogromną przyjemnością. Czy pogodzenie obu tych funkcji jest trudne? No cóż. Uważam, że one się uzupełniają, gdyż nie wyobrażam sobie pracy wyłącznie w tym gabinecie, ponieważ przede wszystkim jestem nauczycielem. Praca dyrektora również daje mi sporo satysfakcji.

Emilka: Czy lubi Pani swoją pracę?

A.L.: Uwielbiam pracę z dziećmi. Powiem Wam, że jeśli zaistnieje potrzeba wynikająca z nagłych sytuacji (np. nagła choroba nauczyciela), z ogromną przyjemnością idę na zastępstwo do klasy.

Agata: Czy miewa Pani gorsze dni w pracy?

A.L.: Bardzo rzadko, ale zdarzają się gorsze dni, kiedy to czekają na rozwiązanie konflikty i problemy , ale powiem Wam szczerze -nigdy nie jest tak, że nie chce mi się iść do pracy. Gdy wchodzę do szkoły i widzę uśmiechnięte buzie naszych dzieciaków, to wierzcie mi – mija najgorsza chandra. Kontakty z uczniami dodają mi skrzydeł i upewniają w przekonaniu ,że jestem we właściwym dla mnie miejscu..

Emilka: Jakie ma Pani relacje z uczniami?

A.L.: O to chyba należy spytać uczniów, ponieważ ja powiem nieco subiektywnie, że bardzo dobre. Jak już wspomniałam, praca z dziećmi oraz codzienne kontakty , rozmowy ,sprawiają mi ogromną satysfakcję i dają zadowolenie .

P. Dorota: Szkoła Podstawowa Nr 1 jest szkołą z oddziałami integracyjnymi. Proszę przybliżyć nam to zagadnienie. Czy wprowadzenie integracji to szczególne wyzwanie dla placówki, dla dyrektora i rady pedagogicznej?

A.L.: Z uwagi na ogromny postęp nauki ,medycyny oraz większą świadomość rodziców i nauczycieli coraz więcej dzieci jest diagnozowanych w kierunku różnorodnych zaburzeń rozwojowych Powstawaniu wielu z nich sprzyja otaczająca nas , trudna czasem do ogarnięcia, rzeczywistość. Uważam, że skoro rodzice mają prawo posyłać swoje dysfunkcyjne dzieci do szkoły masowej, potrzeba stworzenia im odpowiednich warunków jest koniecznością. Muszę przyznać, że w sytuacji, kiedy dzieci zupełnie zdrowie i dzieci zaburzone mają możliwość współpracy, to korzyści są nieocenione dla obu stron. Dzieci wymagające wsparcia są dobrze motywowane, można powiedzieć „ciągnięte do góry" przez zdrowych rówieśników, natomiast dzieci zdrowe uczą się tolerancji, współczucia, empatii, poszanowania drugiego człowieka, serdeczności oraz odpowiedzialności za drugą osobę, a wiemy przecież, że te cechy w dzisiejszych czasach nie są zbyt popularne. My prowadzimy klasy integracyjne już szósty rok i muszę powiedzieć, że przebiega to u nas niezwykle sprawnie i bezkonfliktowo oraz owocuje tym, że rodzice zdrowych dzieci bardzo często zabiegają o przyjęcie swoich pociech właśnie do klas integracyjnych .

P. Dorota: Czy w Pani ocenie integracja przynosi oczekiwane efekty?

A.L.: Ależ oczywiście! Co prawda nie wszystkie problemy udaje się przezwyciężyć, jednak ogromna część naszych uczniów zachowuje się wspaniale w stosunku do swoich dysfunkcyjnych rówieśników. Niejednokrotnie cała klasa, w której znajduje się dwoje lub troje uczniów wymagających wsparcia, roztacza nad nimi parasol ochronny, traktuje ich z wielką troską i odpowiedzialnością. Oczywiście wprowadzenie oddziałów integracyjnych wymaga ogromnej elastyczności oraz dużego nakładu pracy całej Rady Pedagogicznej. Muszę tutaj zaznaczyć, że w szkole, w której mam przyjemność pełnić obowiązki dyrektora pracują wspaniali nauczyciele, bardzo twórczy i doskonale przygotowani do pracy również z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych .

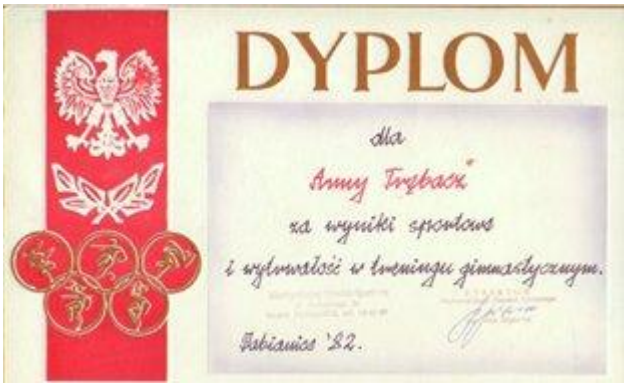

Agata: Wiemy, że przygotowujecie się do obchodów 120 rocznicy powstania szkoły. Proszę nam o tym opowiedzieć

A.L.: Och, kochani, podjęliśmy tyle działań, że obawiam się, iż opowiedzieć w kilku słowach tego się nie da. Grono pedagogiczne , nasi uczniowie i ich rodzice postanowiliśmy ogłosić bieżący rok szkolny rokiem jubileuszowym i nasze działania rozłożyliśmy na kilka etapów. Pierwszym z nich było spotkanie kilku pokoleń obecnych i byłych już nauczycieli pracujących w naszej szkole. Zebrała się ich prawie setka. Wśród byłych nauczycieli pojawili się nie tylko nasi emeryci, ale również Ci , którzy zaistnieli w naszej szkole choćby tylko na chwilę. Wierzcie mi, wzruszeń było co nie miara. Specjalnie na to spotkanie została przygotowana prezentacja multimedialna (zgromadziliśmy ponad 100 zdjęć) oraz program artystyczny. Drugie bardzo istotne działanie w ramach obchodów to stworzenie monografii szkoły, opartej na naszym ogromnym archiwum, pamiątkach naszych pracowników oraz pracy magisterskiej naszej koleżanki. W miniony poniedziałek zakończyliśmy najtrudniejszy etap pracy i monografia została wysłana do druku. Tutaj muszę podziękować wnukowi naszego patrona, p. Mieczysławowi Prószyńskiemu, który jest wiceprezesem wydawnictwa „Prószyński Media". We wrześniu ubiegłego roku samorząd szkolny wraz z opiekunem został zaproszony do zwiedzenia wydawnictwa i wówczas uzyskał obietnicę wydrukowania naszej monografii. Żartujemy , że załatwił nam ją nasz patron. Kolejny ważny element obchodów został zaplanowany na kwiecień, kiedy to odbędzie się koncert połączony ze zjazdem i balem absolwentów. W maju mamy zaplanowaną niespodziankę dla uczniów

naszych pabianickich podstawówek, ale o tym dowiecie się w odpowiedniej chwili. Zakończenie obchodów przewidujemy na uroczystym miejskim zakończeniu roku szkolnego. To tyle w ogromnym skrócie.

Emilka: Co, poza lekcjami, szkoła ma do zaproponowania swoim uczniom?
A.L.: Ogromną ilość zajęć, ale to chyba tak, jak wszystkie szkoły. Opowiem o tych bardziej nietypowych. Otóż ze względu na to, iż od kilku lat mamy piękne, nowoczesne boisko proponujemy dzieciakom zajęcia z animatorami sportu przez siedem dni w tygodniu w ciągu całego roku. Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania – jest ogromne. Szczególnie od wczesnej wiosny do bardzo późnej jesieni. Mamy wtedy problem, aby o 20.00 zakończyć zajęcia i zamknąć boisko. Gdy aura robi się bardziej zimowa, zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej, gdzie jest do wyboru kilka dyscyplin, m. in. tenis stołowy i siatkówka. Kolejne nietypowe zajęcia to lekcje hip- hopu prowadzone w dwóch grupach wiekowych przez bardzo doświadczoną i doskonale przygotowaną instruktorkę, która dwa lata temu wypromowała dzieciaki z Łodzi na wicemistrzów Polski w tańcach hip- hopowych do lat 12. Zajęcia są bezpłatne, prowadzone w ramach czwartej godziny wychowania fizycznego. Zainteresowanie tańcem jest tak duże, że nasza Pani instruktor musi prowadzić nabór oparty o pewne wymagania. Oprócz wymienionych tu aktywnych form spędzania wolnego czasu nasi nauczyciele starają się aby proponowane przez nich zajęcia dodatkowe podobały się uczniom i przynosiły im jak najwięcej korzyści .

Natalia: Czy jest coś z czego jesteście wyjątkowo dumni?
A.L.: Myślę, że jesteśmy wyjątkowo dumni ze swojej wieloletniej tradycji**,** z rodzinnego , przyjaznego klimatu, jaki towarzyszy małym placówkom, z tego, że znamy wszystkich naszych uczniów, że nikt, kto potrzebuje od nas wsparcia, nie zostaje bez pomocy. Dotyczy to wszystkich naszych dzieciaków oraz ich rodziców.

Agata: Co jest Waszym atutem, a co bolączką?
A.L.: Myślę, że atutów mamy całkiem sporo. Między innymi to, co powiedziałam przed chwilą. Dodatkowy atut to doskonale przygotowani i niezwykle aktywni nauczyciele, którzy nie tylko uczą ale i wychowują. Poza tym, możemy pochwalić się pięknie wyremontowaną szkołą, no i, jak już wcześniej wspomniałam, wspaniałym boiskiem. Dodatkowym atutem jest integracja, która zapewnia bogatą ofertę edukacyjną. Jeśli zaś chodzi o bolączki, to muszę powiedzieć, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby efekty naszej pracy były bardziej zadowalające, ale to zależy nie tylko od nauczycieli , a także od obowiązkowości i ambitnej pracy uczniów .

Emilka : Czy chciałaby Pani zmienić coś w swojej szkole ale z różnych przyczyn jest to niemożliwe?
A.L.: Po pierwsze chciałabym zakończyć wszystkie działania związane z remontem szkoły oraz odświeżyć salę gimnastyczną, gdzie wciąż dokucza nam problem zawilgocenia. Myślimy o zorganizowaniu kolejnej pracowni komputerowej oraz zapewnieniu naszym dzieciakom szafek zamykanych na kluczyk, tak aby mogły w nich przechowywać swoje osobiste rzeczy. Niektóre z naszych zamierzeń muszą być zrealizowane ze względu na wymogi przepisów oświatowych, a niektóre, niestety, muszą jeszcze poczekać, ze względu na ogromne koszty, których sami nie udźwigniemy.

Emilka: Co myśli Pani na temat utworzenia gimnazjów?
A.L.: Nie jestem przekonana, że jest to do końca dobry pomysł. Absolwent ośmioklasowej szkoły podstawowej najczęściej wiedział już, co dalej chce robić, miał z grubsza zarysowany światopogląd, no i

poukładane w głowie. Przez najtrudniejszy czas dorastania przechodził z ludźmi, którzy znali go od pierwszej klasy, wiedzieli na co go stać, jakie ma słabości, a jakie mocne strony, znali sytuację rodzinną i życiową oraz służyli pomocą nie tylko jemu, ale i jego bliskim. Teraz niestety młody człowiek zmienia środowisko w najtrudniejszym dla siebie momencie, kiedy tak naprawdę jest jeszcze dzieckiem, ale wydaje mu się , że jest bardzo dorosły. Nowi nauczyciele również potrzebują czasu, aby poznać ucznia i jego możliwości. Zanim się to stanie, młody człowiek, dla którego w tym czasie autorytetem są rówieśnicy, zostaje często sam , a wtedy łatwo się pogubić.

P. Dorota: Gdyby pojawiła się taka możliwość, co chciałaby Pani zmienić w obecnym systemie edukacji?

A.L.: Chciałabym, aby zwolniono nas z obowiązku prowadzenia bardzo rozbudowanej dokumentacji, ponieważ obciąża ona nie tylko dyrekcje szkół, ale i każdego nauczyciela, co tak naprawdę odbywa się kosztem dzieci. Po drugie sześciolatki w szkole. Uważam, że jeśli szkoła ma warunki , aby dzieci sześcioletnie mogły bezpiecznie i z pożytkiem dla siebie rozpocząć w niej naukę, to jestem jak najbardziej za. Nasza szkoła na szczęście dysponuje ogromnymi klasami, w których bez najmniejszego problemu można stworzyć wymagany kącik socjalny oraz miejsce do zabawy. Jesteśmy również w stanie zapewnić bezpieczeństwo podczas przerw, gdyż układ architektoniczny pozwala na wyodrębnienie korytarza dla tej grupy wiekowej, gdzie maluchy przebywają pod opieką nauczyciela.

Agata: Poprosimy o dokończenie kilku zdań:
Jestem szczęśliwa….. *w swojej rodzinie i w pracy zawodowej.*
Moje największe marzenie…. *Szczęcie i zdrowie najbliższych*
Najważniejsze dla mnie jest (są)….. *szczęście rodzinne oraz to, żeby jak najlepiej działo się szkole, którą naprawdę kocham.*
Moje największe osiągnięcie….. *może to, że nasi uczniowie ich rodzice oraz moja kadra ponownie powierzyli mi obowiązki dyrektora szkoły. To dla mnie dowód zaufania oraz harmonijnej współpracy.*
Najbardziej w ludziach cenię….. *uczciwość, wyważenie i takt.*
Denerwuje mnie gdy, ktoś…… *w tym ,co mówi , bądź robi zupełnie nie myśli o drugim człowieku i jego uczuciach*
Jestem dumna z….. *mojego syna.*
Z prac domowych najbardziej lubię….. *sprzątać.*
Najbardziej nie lubię….. *prasowania.*
Książka, do której wracam….. *muszę przyznać, że czytam bardzo dużo i raczej nie wracam do przeczytanych książek, natomiast wracam do wybranych fragmentów i cytatów. Jednakże ostatnio zupełnie przypadkowo wpadła mi w ręce książka z aforyzmami H. Sienkiewicza i autentycznie mnie zauroczyła. Mam ją od jakiegoś czasu zawsze pod ręką i często do niej zaglądam. Jest to dowód na to, że całe życie się uczymy – znając świetnie prozę Sienkiewicza, odkryłam go jako doskonałego twórcę aforyzmów.*
Film, który mogę oglądać wiele razy…… *muszę przyznać, że nie jestem zapalonym kinomaniakiem. Niezbyt często chodzę do kina, a filmów w telewizji praktycznie nie oglądam. Są jednak dwa filmy, które zrobiły na mnie ostatnio duże wrażenie: „I 'm a legend" , z główną rolą Willa Smitha, oraz (i tu nie będę oryginalna) „Listy do M".*

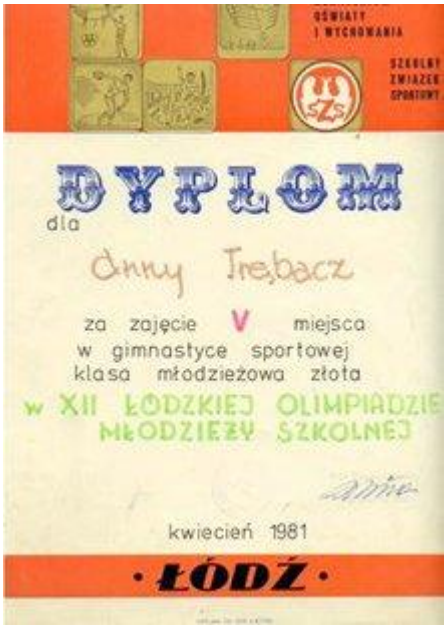

Moje ulubione zwierzę….. *wszelkiej maści jamniki.*
Najchętniej słucham muzyki….. *filmowej. Bardzo podoba mi się ścieżka dźwiękowa do filmu „Gladiator" oraz składanka utworów z filmu „Tylko mnie kochaj"*
Najlepiej wypoczywam…… *w słońcu, na plaży, w ciepełku , czytając i leniuchując.*
Podróż mojego życia…… *och mam nadzieję, że jeszcze przede mną. Natomiast jeśli miałabym wymieć podróż w miejsce, które mnie zadziwiło i niezwykle pozytywnie zaskoczyło, to kraje dawnej Jugosławii, czyli Chorwacja, Macedonia i Czarnogóra. Wspaniałe zabytki, kultura i krajobrazy.*
Najszczęśliwszy okres mojego życia…… *mam nadzieję, że cały czas trwa.*
Nigdy nie…… *nigdy nie pogodzę się z tym ,że ludzie krzywdzą dzieci.*

Natalia: Gdyby „złota rybka" zechciała spełnić trzy Pani życzenia, to o co by Pani poprosiła?
A.L.: Na początek poprosiłabym o zdrowie dla moich najbliższych. Po drugie – o umiejętność zachowania wewnętrznego spokoju poczucia równowagi oraz prawidłowej oceny rzeczywistości. Na koniec marzenie bardzo osobiste- marzy mi się nowy samochód - wysoki, „jeepowaty", stylizowany na terenowy.

Emilka: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem „<Piątki > na Piątkę" przekazać coś naszym czytelnikom?
A.L.: Wszystkim czytelnikom, którzy, jak się domyślam, to w większości Wasi koledzy, chciałabym życzyć, aby na swojej drodze zdobywania wiedzy zawsze spotykali życzliwe osoby, które z ogromnym wyczuciem wskażą im prawidłową drogę i kierunek (nie tylko w nauce, ale i w życiu). Żeby zawsze otaczali ich prawdziwi przyjaciele. Wam droga redakcjo – obecnym szóstoklasistom ,życzę samych sukcesów na nowym etapie nauczania, czyli w gimnazjum.

Emilka: Dziękując za miły wywiad, czego możemy Pani życzyć?
A.L.: Chyba tego , aby czekające nas jeszcze uroczystości i imprezy związane z obchodami jubileuszu naszej szkoły udały się i przebiegły tak, jak to sobie zaplanowaliśmy, a potem abym mogła spokojnie pojechać na zasłużone wakacje w jakieś miłe i pełne słońca miejsce.

P. Dorota: Życzymy więc, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, współpracy z wyłącznie wspaniałymi, inspirującymi ludźmi oraz powodzenia we wszystkich aspektach życia zawodowego i osobistego oraz wielu wspaniałych, egzotycznych podróży i niezwykłych wprost wrażeń.
A.L.: Dziękuję serdecznie z ciepłe słowa i miłe spotkanie.

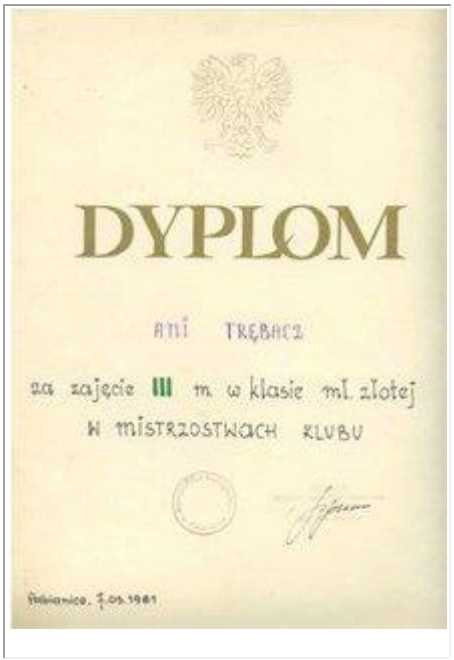
DYPLOM
ANI TRĘBACZ
za zajęcie III m. w klasie mł. złotej
W MISTRZOSTWACH KLUBU

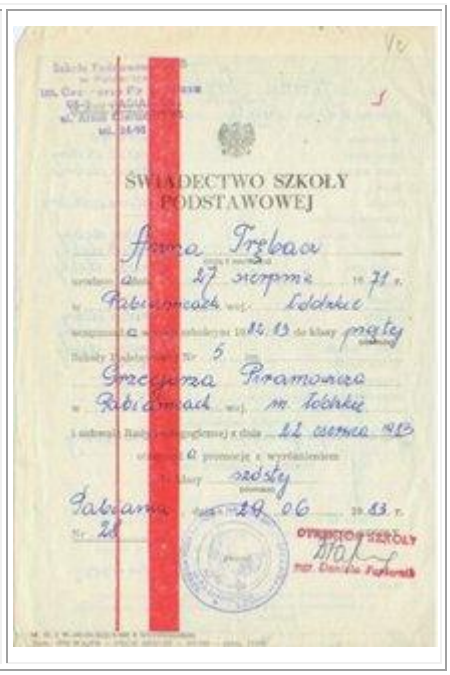
ŚWIADECTWO SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Ostatki

Dnia **21 lutego** odbyły się w naszej szkole **ostatki**. Zgodnie z tradycją po korytarzach spacerowały damy rodem ze średniowiecza, aniołki, wampiry, kosmici, a nawet egzotyczny gość- Hinduska w bajecznie kolorowym sari. Niestety nie wszyscy uczniowie zdecydowali się na kultywowanie tej jakże wdzięcznej i pełnej radości tradycji, dlatego też nieliczni przebierańcy byli prawdziwą atrakcją dnia. Szkoda, ponieważ staropolski zwyczaj przebierania się w dzień poprzedzający środę popielcową, rozpoczynającą **WIELKI POST** ma nie tylko wydźwięk zabawy ale i głęboką symbolikę. **Ostatki (zapusty)** to symboliczne pożegnanie z karnawałem, czyli okresem beztroskiej zabawy i radości. Czterdziestodniowy post, który rozpoczyna się następnego dnia to czas, w którym unikamy zabaw i hucznych rozrywek, aby w ciszy i skupieniu przygotować się do największego katolickiego święta- Zmartwychwstania Pańskiego. Ja osobiście bardzo lubię ten obyczaj i mam nadzieję, że w przyszłym roku przebierze się więcej uczniów, a może nawet któryś z nauczycieli?

WYJŚCIE DO BIBLIOTEKI

Dziś, 28.02.2012r. uczestniczyliśmy w lekcji bibliotecznej zorganizowanej specjalnie dla nas w Bibliotece Pedagogicznej, mieszczącej się

przy ul. Kilińskiego. Biblioteka Pedagogiczna przeznaczona jest dla gimnazjalistów, licealistów, studentów i nauczycieli . Jednakże ze względu na bogate zbiory, pracownicy biblioteki przygotowali szereg lekcji dla uczniów wszystkich etapów nauczania. My wybraliśmy lekcję dotyczącą historii książki oraz materiałów piśmienniczych. Przemiła pani nauczyciel- bibliotekarz bardzo ciekawie opowiadała o pierwszych próbach utrwalania myśli ludzkiej przy wykorzystaniu przeróżnych materiałów piśmienniczych (tabliczki gliniane, pergamin, zwoje papirusowe), o przełomowym dla rozwoju i kultury ludzkości wynalezieniu druku oraz o formach, jakie na przestrzeni wieków przyjmowała książka. Wykład urozmaicony został prezentacją multimedialną. Na zakończenie Pani bibliotekarka zrobiła nam króciutki test, aby sprawdzić, co zapamiętaliśmy z lekcji. Po tym spotkaniu wiemy już, jaka długa była droga do powstania współczesnej książki.

Natalia Kaszowska 3a

BAL KARNAWAŁOWY

27 stycznia 2012 roku, w sali gimnastycznej naszej szkoły odbył się tradycyjny bal karnawałowy dla uczniów klas I-III. Uczestników imprezy do zabawy zachęcał zawodowy „wodzirej", który „dwoił się i troił", aby żaden dzieciak nie poopierał ściany. Tańczyliśmy między innymi taniec „czoko-czoko" i „kaczuszki" oraz wiele innych. Kilka razy robiliśmy węża. W czasie balu odbył się konkurs na najciekawszy strój . Każdy nauczyciel miał wskazać swojego faworyta. . Konkurs wygrali: **Roksana Gajdowicz z kl. I b jako gejsza, Dominika Zdziech z kl. II a jako hiszpańska tancerka oraz Krystian Owczarz z kl.III a jako Batman**. Kilku przebierańców dostało wyróżnienie. Dziękujemy p. Beacie Fontańskiej za zorganizowanie balu, a wszystkim nauczycielom za wspólną zabawę.

Natalia Kaszowska 3a

Julka Tadejczyk IV b.

Dni otwarte w SP5

Dnia **28 lutego 2012** roku odbyły się dni otwarte dla przedszkolaków. Dzieci wraz ze swoimi Paniami odwiedziły naszą szkołę. Już przy drzwiach serdecznie witałyśmy małych gości. Aby nie czuły się zagubione i wystraszone, pomagałyśmy im zdjąć kurtki i płaszczyki. Następnym „punktem zwiedzania'' była nowoczesna pracownia komputerowa, przeznaczona do wyłącznego użytku klas młodszych. Na naszych gości czekał już **p. Henryk Kurasiewicz**, który w asyście

Kasi Julki i Ani z VI c pokazywał z jakich programów korzystają i czego uczą się maluchy na zajęciach komputerowych w klasach I-III. Dzieci mogły pokolorować komputerowe kolorowanki lub poukładać puzzle. Tym zajęciom towarzyszyła wesoła muzyka. Uczennice z klasy szóstej prowadziły zabawy taneczne. Po obejrzeniu pracowni komputerowej sześciolatki przeszły do pracowni edukacyjnej, gdzie **p. Beata Fontańska** przeczytała wierszyk i porozmawiała z dziećmi na temat pór roku. Największą frajdę sprawiły dzieciom kolorowanki i wyklejanki. Maluchy udekorowały czarno-białe drzewa odpowiednio do pór roku. Po mile spędzonym czasie dzieci ładnie się pożegnały, a na drogę powrotna dostały lizaki. Mamy nadzieję, że już od września wielu z nich rozpocznie swoją przygodę z edukacją właśnie w naszej szkole.

Agata Otto i Natalia Błońska
Redakcja „5 na 5"

SPORTOWA RYWALIZACJA

Dnia 29.02.12 w pabianickiej hali MOSIR odbyły się zawody sportowe, realizowane w ramach **LIGI MINIKOSZYKÓWKI DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW**. W spotkaniu brali udział uczniowie czterech szkół podstawowych. Pomimo ogromnej rywalizacji w hali panowała sympatyczna atmosfera. Zawodnicy z naszej szkoły walczyli o 3 miejsce. Chłopcy grali z drużyną SP9 i niestety przegrali czterema punktami, natomiast dziewczęta zmierzyły się z SP1 i wygrały jednym punktem. Niezwykle istotny dla wszystkich zawodników jest doping kibiców, dlatego też dziękujemy naszym kolegom i koleżankom z klasy VI a za wsparcie i zachowanie fair play. Ostatecznie **dziewczętom udało się wywalczyć trzecie miejsce** i stanąć na tzw. pudle z brązem na szyi, **chłopcy zajęli czwarte miejsce**.

Karolina Moder VI c

PUNKTACJA ZA STYCZEŃ 2012

Klasa	Sucha karma dla szczeniaków	Pkt	Sucha karma dla dorosłych	Pkt	Mięso dla szczeniaków	Pkt	Mięso dla dorosłych
	kg		kg		kg		kg
I a	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
I b	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
I c	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
II a	0,000	**0**	3,000	**18,0**	0,000	**0,0**	0,800
II b	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
III a	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
III b	**0,500**	**5**	**3,000**	**18,0**	**0,000**	**0,0**	**0,400**
IV a	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
IV b	**0,000**	**0**	**15,000**	**90,0**	**2,010**	**24,1**	**2,040**
V a	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
V b	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
VI a	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,000	**0,0**	0,000
VI b	0,000	**0**	0,000	**0,0**	0,100	**1,2**	0,400
VI c	**0,000**	**0**	**10,000**	**60,0**	**1,600**	**19,2**	**2,800**
Razem	0,500	**5**	31,000	**186**	3,710	**44,5**	6,440

Pkt	Różne	Pkt	Koce,kołdry i poduszki	Pkt	Wpłaty	Pkt	punkty razem
	kg		szt.		zł		
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0,00	**0**	**0,00**
6,40	0,500	**2,0**	0	**0**	0	**0**	**26,40**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	12	**12**	**12,00**

0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
3,20	**0,000**	**0,0**	**1**	**2**	**23,00**	**23**	**51,20**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
16,32	**3,900**	**15,6**	**0**	**0**	**91,00**	**91**	**237,04**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	40	**40**	**40,00**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
0,00	0,000	**0,0**	0	**0**	0	**0**	**0,00**
3,20	0,000	**0,0**	0	**0**	40	**40**	**44,40**
22,40	**0,000**	**0,0**	**0**	**0**	**40,00**	**40**	**141,60**
51,5	4,400	**17,6**	1	**2**	246,00	**246**	**552,64**

I miejsce - IV b

II miejsce - VI c

III miejsce - III b

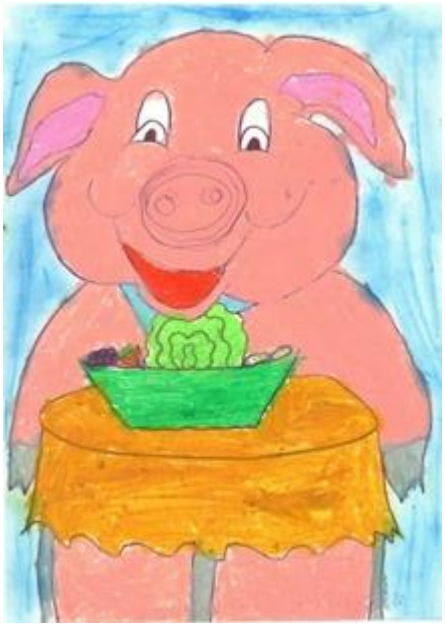

„Dzień dobry" UCZNIOWIE „5"

.Po raz kolejny spotykamy się, aby poznawać dość skomplikowane, ale niezwykle przydatne na co dzień zasady savoir vivre. W dotychczasowych odsłonach dowiedzieliśmy się jak przy pomocy własnego stylu i sposobu ubierania możemy wyrazić siebie oraz okazać szacunek dla ludzi i miejsca. Dowiedzieliśmy się, jak należy zachowywać się w miejscach publicznych, jak należy się witać i kto pierwszy podaje rękę, oraz dlaczego trzeba unikać wulgaryzmów i przekleństw zastępując byle jaką, niechlujną mowę - piękną, poprawną polszczyzną. Dziś chciałabym przybliżyć Wam kilka zasad dotyczących zachowania się przy stole. Nie będę się rozpisywać na temat konieczności poprawnego posługiwania się sztućcami, skupię się natomiast na innych niezwykle ważnych zagadnieniach. Po pierwsze siadając do stołu musimy pamiętać o

higienie osobistej. Czysta twarz i ręce to absolutna podstawa. Jeśli jesteście zaproszeni na uroczysty posiłek powinniście zadbać również o odpowiedni strój, który powinien być przede wszystkim schludny i dostosowany do sytuacji. Absolutnie zakazane jest używanie telefonu komórkowego czy innego elektronicznego gadżetu. Nigdy nie nakładajcie na talerz ogromnych porcji, ponieważ wygląda to bardzo nieestetycznie, lepiej nałożyć kilka małych, które nie będą zalegać. Po skończonej konsumpcji powinniście uprzejmie podziękować i jeśli rzeczywiście przygotowane potrawy trafiły w Wasz smak, możecie wyrazić to głośno. Z całą pewnością będzie to miły gest.

Nigdy, a szczególnie na tzw. „proszonym obiedzie" nie wolno grymasić i głośno krytykować przygotowanego posiłku. Pomyślcie tylko jak czuje się osoba, która poświęciła swój czas i energię, aby coś dla Was ugotować? Na zakończenie chciałabym dodać, że zasady te obowiązują nie tylko „od święta" ale podczas każdego posiłku. Pamiętajcie – trening czyni mistrza. Pewne zachowania powinny wejść w krew, tak aby idąc do przysłowiowej „królowej angielskiej na obiad" zachowywać się swobodnie i naturalnie i jednocześnie zgodnie z zasadami dobrego wychowania.

Redaktor opiekun

Redakcja poleca

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21 lutego każdego roku obchodzimy **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego**. Jest to święto ustanowione przez **UNESCO w 1999** r. w celu ochrony języków narodowych, z których przynajmniej połowa jest zagrożona wyniknięciem w ciągu 2/3 pokoleń. Język, literatura, historia, tradycja to elementy stanowiące dziedzictwo kulturowe świadczące o tożsamości narodu. Naród, który nie dba o poprawność językową, o upowszechnianie własnej literatury, nie dba o prawidłowe wyposażenie i funkcjonowanie bibliotek, nie pielęgnuje tradycji i obyczajów i wreszcie naród, który zapomina o swojej historii - umiera.

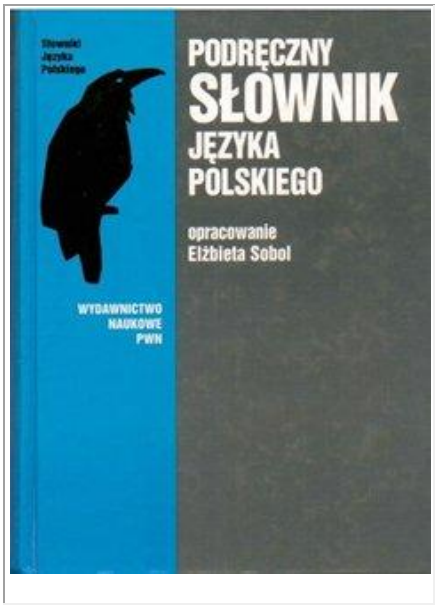

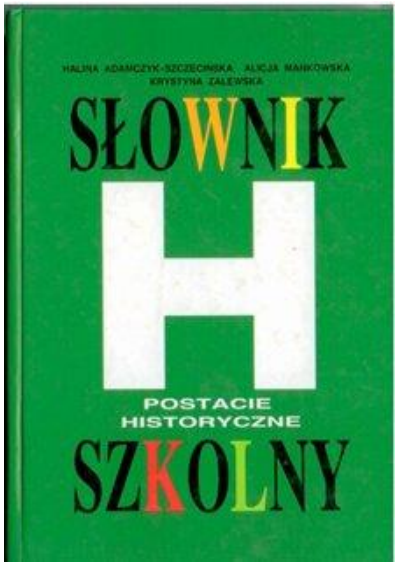

Każdy z nas jest za to odpowiedzialny. Nie ma się tu co oglądać na innych. Starajmy się nie zaśmiecać języka wulgaryzmami, przestrzegajmy zasad pisowni i gramatyki języka polskiego, staramy się poznać choćby podstawy jakże bogatej polskiej literatury czy wreszcie szanujmy przeszłość i korzystajmy z doświadczeń przodków. Pozostawmy potomnym coś, na czym będą mogli budować swoje poczucie przynależności do narodu. To niezwykle cenne dziedzictwo, dlatego też już od dzisiaj starajmy się zrobić wszystko co w naszej mocy, aby każdy kto jest Polakiem, mógł mówić o tym z dumą i poczuciem godności.
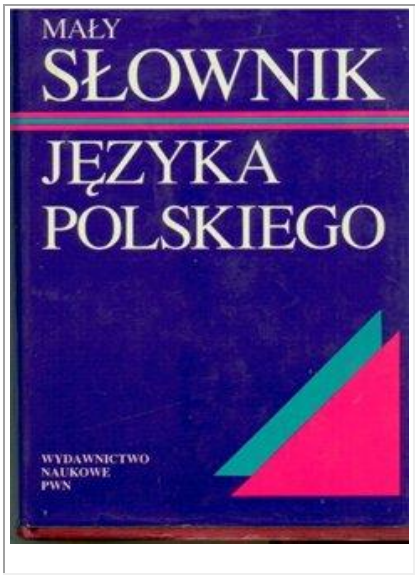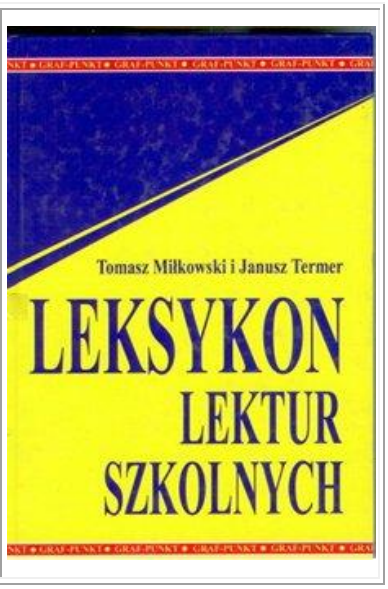
Redaktor opiekun